

sobota, 15.10.2022

15 PAŹDZIERNIKA- DZIEŃ DZIECKA UTRACONEGO

15 października obchodzony jest Dzień Dziecka Utraconego. Dlaczego 15 października? Bo tyle trwa ciąża poczynszy od 1 stycznia. Dlaczego jest tak ważny? Bo nie ma chyba rodziny, w której nie zdarzyłoby się to nieszczęście, polegające na tym, że to rodzice odprowadzają swoje dzieci do bram wieczności a nie dzieci rodziców. Świat staje do góry nogami i wszystko ulega przewartościowaniu.

„Czas leczy rany” ... taki banał często powtarza się osobom, którym zmarło dziecko. Ma to być pocieszenie, a wychodzi zupełnie odwrotnie. Zamiast powtarzania słów, które nic nie wnoszą, lepsze jest milczenie, uścisk dłoni, przytulenie, ciepłe spojrzenie, współczujący uśmiech, a przede wszystkim modlitwa. Nie ma na to żadnej reguły, choć psychologia podaje ich mnóstwo. Wszystko jednak zależy od relacji osobowej z drugim człowiekiem i wyczucia, co najlepiej w danym momencie zrobić.

Jedno jest pewne. Są osoby, u których nagle wybucha rozpacz po stracie dziecka – gdzieś wcześniej zduszona – po dwudziestu, trzydziestu latach po jego śmierci, a są również takie, które już po roku od dramatycznego zdarzenia, po przebyciu okresu żałoby są w stanie pożegnać dziecko, pogodzić się z tym faktem i zupełnie normalnie funkcjonować.

Często słyszy się „minie parę lat, zapomnisz”. A zapomnienie to nie jest uleczenie. Kiedy się o czymś „zapomina” to zawsze może się również przypomnieć i to niewiadomo w jakim niespodziewanym momencie. Poza tym czas nie jest osobą. Jak bardzo potrzebne nam są konkretne Osoby do pomocy w różnych trudnych momentach naszego życia – wszyscy dobrze wiedzą. A więc czas odpada. Wraz z „czasem” możemy powiedzieć „jakoś to będzie”. My jednak nie chcemy żeby „jakoś to było” – chcemy prawdziwego, rzeczywistego uleczenia a potem życia w całkowitym zdrowiu. A zatem czas nie przyjdzie do nas, żeby nas przytulić kiedy płaczemy, żeby wesprzeć życzliwym słowem, kiedy stoimy na krawędzi. Czas z nami nie będzie kiedy płaczemy, bo czas ucieka, ciągle jest go za mało. A my, kiedy cierpimy chcemy się zatrzymać. Często rodzice po stracie opowiadając o okolicznościach w jakich doszło do wypadku lub innego tragicznego zdarzenia mówią „moje dziecko nie żyje ... dla mnie czas się zatrzymał, ale świat gna dalej na oślep.”

Zamiast wszelkich nietrafionych pocieszeń, rodzice po stracie dziecka proszą o modlitwę, a Dzień Dziecka Utraconego jest między innymi po to, aby o tym przypomnieć naszym rodzinom, przyjaciółom, znajomym.